

*Sygn. akt II C 411/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. B.

Protokolant: stażysta J. P.

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. M. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 marca 2008 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. M. kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 października 2013 roku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od K. M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 530,58 zł (pięćset trzydzieści złotych i 58/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
5. nie obciąża K. M. obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 411/14

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3 czerwca 2014 roku powódka K. M., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 4.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2008 roku do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody wywołanej wypadkiem komunikacyjnym z dnia 15 sierpnia 2007 roku, w którym doznała określonych obrażeń ciała. Nadto, żądała ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 15 sierpnia 2007 roku na przyszłość oraz zasądzenia na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania. Wniosła o zwolnienie jej od kosztów sądowych w całości. W uzasadnieniu podniesiono, że powódka w wyniku przedmiotowego wypadku doznała złamania nosa, urazu uogólnionego, wstrząśnienia mózgu, urazu kręgosłupa, stłuczenia prawego barku, uszkodzenia nerwu słuchowego, co więcej wskazano, że była hospitalizowana, przeszła rehabilitację, a także, że leczyła się w poradni laryngologicznej, neurologicznej, chirurgicznej, audiologicznej, gastrologicznej. Do dnia dzisiejszego odczuwa następstwa wypadku w postaci bóli i zawrotów głowy, ma kłopoty z pamięcią, bóle jelit, kręgosłupa i prawego barku, zdarzają jej się omdlenia. Podniesiono, że doznała również uszkodzenia nerwu słuchowego, a na prawym ramieniu ma bliznę. Wypadek

spowodował silny uraz psychiczny z zespołem lękowym. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł, które nie kompensuje poniesionej przez niej szkody.

(pozew k. 2-5, pełnomocnictwo k. 6)

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2014 roku Sąd oddalił wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie k. 79-80)

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 września 2014 roku pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Podniósł, że wypłacona na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego kwota 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest adekwatna do poniesionej przez powódkę krzywdy. Dalsza, dochodzona niniejszym pozvem kwota zadośćuczynienia jest nieadekwatna do uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powódkę. Od wypadku minęło 7 lat, w związku, z czym jego następstwa w chwili obecnej są dla powódki mniej dotkliwe niż w dacie zdarzenia.

(odpowiedź na pozew k. 108-109v, pełnomocnictwo k. 110)

Postanowieniem z dnia 2 października 2014 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w postaci zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych sądowych w kwocie 1.500 zł.

(postanowienie k. 143)

W piśmie procesowym z dnia 6 lipca 2015 roku pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody w 80% w postaci jazdy bez zapiętych pasów bezpieczeństwa.

(pismo pełnomocnika powódki k. 177-178)

W piśmie procesowym z dnia 31 lipca 2015 roku pełnomocnik powódki podniósł, iż zarzut pozwanego przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody jest spóźniony oraz nieudowodniony.

(pismo pełnomocnika powódki k. 182-184)

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2016 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztów zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych sądowych w kwocie 800 zł.

(postanowienie k. 241)

W piśmie z dnia 7 sierpnia 2017 roku pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo o kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz o kwotę 1.890 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2008 roku do dnia zapłaty. Na kwotę odszkodowania składały się kwota 1.440 zł tytułem konieczności zakupu maści na blizny celem ich likwidacji oraz kwota 450 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich.

(pismo pełnomocnika powódki k. 292-293)

Na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2017 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa, również w wersji rozszerzonej. W zakresie roszczenia odsetkowego, sformułowanego w piśmie procesowym z dnia 7 sierpnia 2017 roku, podniósł zarzut przedawnienia części roszczenia odsetkowego.

(protokół elektroniczny rozprawy z dnia 07 sierpnia 2017r. k. 294-299)

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 sierpnia 2007 roku około godziny (...)w miejscowości S., gmina A., M. B., kierując pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), na skutek niedostosowania prędkości do panujących warunków w ruchu drogowym utraciła kontrolę nad kierowanym pojazdem i uderzyła w drzewo. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznali pasażerowie pojazdu J. K. i K. M.. Powódka siedziała na środku na tylnym siedzeniu. Na skutek uderzenia samochodu w drzewo przemieściła się do przodu uderzając głową w deskę rozdzielczą i straciła przytomność.

(bezsporne, akt oskarżenia k. 8-8v, wniosek prokuratora k. 9-10, notatka w aktach szkody, zeznania powódki k. 296-298)

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...).

(bezsporne)

Na miejsce zdarzenia została wezwana karetka pogotowia, która przewiozła powódkę do szpitala w P.. Powódka odzyskała świadomość dopiero w szpitalu, nie pamiętała wypadku. Po wykonaniu badań i zdjęć RTG rozpoznano ogólne potłuczenia, zwłaszcza głowy, wstrząśnienie mózgu, złamanie kości nosa. Na zdjęciach RTG prawego stawu barkowego podejrzewano złamanie trzonu łopatki. Powódka została przyjęta na oddziale chirurgii ogólnej, gdzie pozostawała do dnia 18 sierpnia 2007 roku. Zastosowano leczenie zachowawcze. Na prawą kończynę górną założono temblak zalecając utrzymanie go przez dwa tygodnie.

(dokumentacja medyczna k. 20, zeznania świadka B. M. elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku k. 295-296, zeznania powódki elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku k. 296-298)

W dniu 19 sierpnia 2007 roku powódka, z powodu zawrotów głowy została przyjęta do Kliniki (...) w Ł.. Powódka zataczała się, chciało jej się wymiotować. Wykonano badanie TK kręgosłupa szyjnego i głowy, które nie wykazały zmian. Powódka była konsultowana przez okulistę i neurologa. Zastosowano unieruchomienie szyi w kołnierzu ortopedycznym typu S.. Zalecono konsultację w poradni chirurgicznej i neurologicznej. Po wypisaniu do domu powódka nosiła kołnierz codziennie przez okres do 4 tygodni. Na początku także w nim spała, zdejmując go jedynie do czynności higienicznych.

(dokumentacja medyczna k. 21, zeznania świadka B. M. elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku k. 295-296, zeznania powódki elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku k. 296-298 )

Po wypisaniu ze szpitala u powódki występowały bóle i zawroty głowy, zaburzenia pamięci i koncentracji oraz bóle barku prawego. Powódka podjęła leczenie w Poradni Neurologicznej w dniu 10 października 2007 roku. Powódce zalecono przyjmowanie leków: L. 800 j. 2x1 i okresowo P. jedna tabletką wieczorem. Badaniem neurologicznym nie stwierdzono objawów ogniskowych w (...) oraz objawów korzeniowych ze strony kręgosłupa. Dnia 19 listopada 2007 roku powódka zgłosiła się do Oddziału (...) z powodu zawrotów głowy i wymiotów. Po przeprowadzeniu badań zalecono konsultację neurologiczną. Następnego dnia neurolog nie stwierdził objawów ogniskowych i ubytkowych, zalecił leczenie farmakologiczne. Powódka neurologicznie leczyła się do 10 listopada 2009 roku.

(dokumentacja medyczna k. 22, k. 46-52v, zeznania świadka B. M. elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 sierpnia 2017 roku k. 295-296, zeznania powódki elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 sierpnia 2017 roku k. 296-298)

U powódki długo utrzymywały się bóle prawego barku. Rozpoznawano zespół bolesnego prawego barku. Powódka chodziła na zabiegi rehabilitacyjne. Leczenie i rehabilitację zespołu bolesnego prawego barku uznano za zakończone w dniu 20 października 2009 roku. Ponowne pojawienie się dolegliwości bólowych odnotowano w dniu 28 stycznia 2012 roku, rozpoznawano także skoliozę.

(dokumentacja medyczna k. 28-45v, k. 61-66v, zeznania powódki elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 sierpnia 2017 roku k. 296-298 )

Po wypadku powódką opiekowali się rodzice. Pomagali jej w ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków, myciu. Powódka miała mocno ograniczone posługiwanie się zwłaszcza prawą ręką. Po wypadku stała się inną osobą, była smutna, przygnębiona, nie mogła spać po nocach, zaczynała płakać bez powodu. Nie mogła się na niczym skoncentrować. Przed wypadkiem była osobą energiczną i wesołą. Matka na co dzień dużo pomagała jej i poświęcała jej więcej czasu. Powódka miała bardzo długo problem z ręką, które w trakcie wypadku uległa urazowi. Nie mogła brać nią nic ciężkiego, nie mogła nią nic robić. Ręka bolała ją. Nie mogła pomagać w domu matce w codziennych czynnościach. Powódka również wstydziła się blizny, chodziła w bluzkach z zakrytymi ramionami.

(zeznania świadka B. M. elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku k. 295-296, zeznania powódki elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku k. 296-298)

Wypadek miał miejsce w okresie wakacyjnym. Po wakacjach powódka rozpoczęła normalnie rok szkolny w dniu 1 września. Po powrocie do szkoły powódce często kręciło się w głowie, musiała przytrzymywać się ściany. Była taka sytuacja, że kiedyś wyszła ze szkoły i dłuższy czas stała przed budynkiem, gdyż z uwagi na zawroty głowy nie mogła iść dalej. Z uwagi na stan zdrowia i nawracające zawroty głowy, placówka szkolna do której uczęszczała powódka zaproponowała, aby kontynuowała ona naukę w trybie indywidualnym. Z uwagi na fakt, iż jej rodzina nie miała warunków lokalowych, aby nauczanie powódki odbywało się w domu, a także miała pod opieką niepełnosprawne rodzeństwo powódki, jej rodzice nie wyrazili na to zgody. Powódka miała również problemy z nauką, opuszczała dużo zajęć zwłaszcza z geografii. Jej rodzice nie mogli sobie pozwolić na dowożenie powódki do szkoły samochodem. Matura poszła jej gorzej, poszła na inne studia niż planowała.

( zeznania powódki elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku k. 296-298, zeznania świadka B. M. elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku k. 295-296 )

Powódka w szkole była zwolniona z zajęć wychowania fizycznego. Na studiach miała zajęcia rehabilitacyjne zamiast w-f.

(dokumentacja medyczna k. 55-60v)

Powódka nadal okresowo odczuwa wrażenie dyskomfortu, czasem ból - po wykonywaniu czynności wysiłkowych związanych z wysokim unoszeniem prawego ramienia. Jej prawa kończyna górna jest słabsza. Powódka unika przenoszenia w prawej ręce przedmiotów cięższych niż 5 kilogramów i wykonywania innych czynności związanych z wysiłkiem tej kończyny. Odczuwa po latach powolną poprawę. Przed wypadkiem w dniu 15 sierpnia 2007 roku, była osobą sprawną i nie odczuwała podobnych dolegliwości.

(zeznania powódki elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku k. 296-298)

Powódka w 2014 roku zrobiła prawo jazdy. Dopiero wtedy minął jej uraz psychiczny związany z jazdą samochodem. Bezsensowność i problemy z koncentracją, odczuwa do dziś. Na co dzień jeździ komunikacją miejską, stara się unikać prowadzenia samochodu samodzielnie.

(zeznania powódki elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku k. 296-298)

Powódka obecnie pracuje na umowie o pracę w kadrach. Zarabia 3.060 zł brutto. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie ma dzieci. Od niedawna jestem osobą zamężną. Jej mąż jest osobą pracującą. Około 1.200 zł miesięcznie wydają na utrzymanie i wynajem mieszkania, a także około 1.000 zł na zakup żywności i środków czystości. Powódka wydaje dodatkowo kwotę 90 zł miesięcznie na zakup migawki.

(zeznania powódki elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 sierpnia 2017 roku k. 296-298)

Z punktu widzenia laryngologii u powódki obecnie nie występują istotne zmiany, dające się opisać jako trwałe uszczerbek na zdrowiu. Wygląd zewnętrzny nosa i wygląd obu przewodów wspólnych oraz funkcja nosa nie odbiegają od stanu prawidłowego. Stan słuchu powódki jest prawidłowy. Cierpienia po wypadku z punktu laryngologicznego w

okresie do siedmiu dni były średnio ciężkie, następnie - lekkie. Z punktu widzenia laryngologicznego powypadkowe leczenie powódki nie wymagało stosowania szczególnych leków, stosowania diety ani opieki osób trzecich.

(pisemna opinia biegłego z dziedziny otolaryngologii k. 148-151)

Z punktu widzenia ortopedy w następstwie wypadku z dnia 15 sierpnia 2007 roku powódka doznała ogólnych potłuczeń, urazu kręgosłupa szyjnego i prawego barku. Uszczerbek na zdrowiu powódki po zdarzeniu w zakresie narządów ruchu wynosi 0%. Nie występował u niej również długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Obecnie po leczeniu zachowawczym i usprawniającym pozostaje u niej niewielka blizna w okolicy prawego barku, mierny okresowy zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności prawej kończyny górnej. W badaniu przedmiotowym nie stwierdzono żadnych ograniczeń ruchomości kręgosłupa, stawów prawej kończyny górnej ani zaników mięśni. Zakres cierpień fizycznych powódki w związku z doznanymi w wypadku obrażeniami narządów ruchu należy określić jako znaczny. Jest to związane z doznawanym bólem, strachem, koniecznością pozostawania w niewygodnym unieruchomieniu prawej kończyny górnej na temblaku, unieruchomieniu szyi w niewygodnym kołnierzu ortopedycznym - przez kilka tygodni. Był on związany także z koniecznością poddania się zabiegom i ćwiczeniom usprawniającym, a także ograniczeniami w sprawności. Można przyjąć, że znaczne cierpienia utrzymywały się przez okres jednego miesiąca. Cierpienia nieznaczne utrzymywały się przez okres około roku. U powódki ze względu na doznane w wypadku obrażenia narządów ruchu występowała potrzeba częściowej pomocy osób trzecich przez okres około 1 miesiąca. Obejmowało to okres pozostawania w unieruchomieniu w kołnierzu ortopedycznym, gdy sprawność kończyn górnych była jeszcze niedostateczna. Było to związane początkowo ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, a następnie z zastosowanym leczeniem. Dotyczyło to początkowo wyręczania lub pomocy praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością jednoczesnego użycia obu kończyn górnych, przenoszenia przedmiotów, układania ich wysoko, schylania się. Można przyjąć, że pomoc innych osób w tym okresie czasu była powódce potrzebna przeciętnie w ciągu około 3 godzin dziennie. Powódka ze względu na doznane urazy narządów ruchu obecnie nie wymaga pomocy innych osób. Rokowania na przyszłość powódki należy określić jako dobre. Powódka odzyskała pełny zakres ruchomości stawów kończyn i kręgosłupa. Poczucie pogorszenia sprawności i subiektywny mierny zespół bólowy mogą być wynikiem zespołu korzeniowego. Rozpoznana u powódki skolioza nie jest skutkiem wypadku komunikacyjnego z dnia 15 sierpnia 2007 roku.

(pisemna opinia biegłego ortopedy k. 188-190, pisemna uzupełniająca opinia biegłego ortopedy k. 252-253)

Z punktu widzenia neurologicznego powódka doznała w wypadku urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu. Trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem wynosił 3% (punkt 10a) - w postaci bóli i zawrotów głowy z objawami nerwicy po urazie głowy ze wstrząśnieniem mózgu. Leczenie neurologiczne skutków wypadku trwało do listopada 2009 roku. Po tym okresie powódka nie leczyła się i nie stosowała środków farmakologicznych. Przebyty uraz barku prawego odbył się bez następstw neurologicznych. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki w pierwszym miesiącu po wypadku był dużego stopnia. Powódka nosiła prawą rękę na temblaku. W.wał nasilony zespół bólowy z zawrotami głowy i objawami nerwicy pod postacią zaburzeń koncentracji, zaburzeń snu, zaburzeń pamięci. W następnym okresie stan zdrowia ulegał poprawie. Powódka wymagała pomocy osób trzecich przez trzy tygodnie średnio dwie godziny dziennie z powodu unieruchomienia barku prawego. Po tym okresie nie wymagała pomocy. Obecny stan zdrowia powódki z punktu widzenia i oceny neurologa jest dobry. Nie stwierdza się objawów ogniskowych z (...) i objawów korzeniowych ze strony kręgosłupa. Zgłaszane przez powódkę bóle głowy i zaburzenia koncentracji są odczuciem subiektywnym i okresu całkowitego ich ustąpienia nie da się przewidzieć. Stwierdzone u powódki wstrząśnienie mózgu było przejściowym pourazowym zaburzeniem czynności mózgu. W okresie leczenia tj. hospitalizacji i leczenia ambulatoryjnego w badaniu neurologicznym nie stwierdzono objawów ogniskowych i objawów korzeniowych ze strony układu nerwowego. Badania komputerowe głowy i kręgosłupa szyjnego nie wykazały zmian. Powódka leczyła się neurologicznie od 10 października 2007 roku do 10 listopada 2009 roku z powodu zgłaszanych bólów głowy, zaburzeń pamięci i koncentracji oraz zaburzeń snu. W dokumentacji medycznej z okresu leczenia nie stwierdzano objawów patologicznych ze strony układu nerwowego. Powódka obecnie nie stosuje leków z powodu dolegliwości po przebytych urazie głowy. W końcowym okresie leczenia utrzymywały się zaburzenia koncentracji i pamięci oraz sporadyczne bóle głowy. Powódka nie korzystała z porad psychologicznych. Po przebytych

wstrząśnieniu mózgu mogą występować opóźnienia w przetwarzaniu informacji, które utrzymują się od kilku do kilkunastu tygodni. Zgłaszane przez powódkę subiektywne odczucia zależą od predyspozycji osobniczych. Jak wynika z dokumentacji medycznej po dwóch latach po wypadku nastąpiła poprawa. Powódka nie leczyła się z powodu skutków po przebytym urazie głowy.

(pisemna opinia biegłego neurologa k. 165-167, pisemna opinia uzupełniająca biegłego neurologa k. 221, druga pisemna opinia uzupełniająca biegłego neurologa k. 247)

W następstwie wypadku u powódki powstała blizna pourazowa barku prawego w okolicy naramiennej prawej. Blizna jest płaszczynowa, jasno-beżowa, ułożona skośnie poziomo, o wymiarach 54 mm długości i 22 mm szerokości, zlokalizowana na powierzchni boczno-przedniej. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej każda blizna i każdy ubytek skóry stanowią oszpecenie wyglądu. Zgodnie z definicją medyczną blizna (cicatrix) jest jednym z „podstawowych wykwitów chorobowych skóry, która powstaje „w następstwie uszkodzenia skóry właściwej. Blizny mają charakter trwałe i nieodwracalny. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej stanowią trwałe oszpecenie wyglądu, które stanowi trwałe uszczerbek na zdrowiu i jego ocena musi się odnosić do stanu prawidłowego sprzed wypadku, jakim był brak tej blizny u powódki. W przypadku powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu wynosi 2% (poprzez analogię F par. 56). Obiektywnie bolesność ran występuje w okresie obrzękowym ich gojenia się niepowikłanego, czyli przez pierwsze cztery doby gojenia się każdej rany, zarówno urazowej zaopatrzonej chirurgicznie jak rany chirurgicznej – operacyjnej. W przypadku powódki rana urazowa prawego barku nie została zaopatrzona chirurgicznie i goiła się samoistnie (wtórnie) przez ziarninowanie i nabłonkowanie, co w fizjopatologicznej istocie jest procesem zapalnym, a jednym z czterech objawów klinicznych zapalenia jest ból. Bolesność tej rany mogła być u powódki nieco dłużej, trwająca około 1-2 tygodnie. Rokowanie na przyszłość z punktu widzenia chirurgii plastycznej jest u powódki dobre. Wskazane jest podjęcie przez powódkę zalecanej przez chirurgię plastyczną pielęgnacji blizny pourazowej barku prawego maścią peelującą (...) łącznie z maściami witaminowymi L. (...). Optymalny okres takiej pielęgnacji blizny to 24 miesiące, a koszt miesięczny tych maści według cen obecnych wynosi około 60 zł. U powódki nie stwierdza się zniekształcenia nosa.

(pisemna opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej k. 266-269)

Psychiatrycznym następstwem wypadku było wystąpienie u powódki zaburzeń adaptacyjnych. Zaburzenia te manifestowały się labilnością nastroju, jego obniżeniem, skłonnością do płaczu, apatią, napięciem wewnętrznym, lękiem odczuwanym w trakcie jazdy samochodem, tendencją do obwiniania się, lękiem przed jej powtórzeniem się sytuacji wypadkowej, bólami i zawrotami głowy, poczuciem pogorszenia koncentracji uwagi i sprawności pamięci, zaburzeniami snu, poczuciem straty i krzywdy. Powódka z powodu ww. objawów była leczona zgodnie z zaleceniami szpitalnymi w Poradni Neurologicznej. Udokumentowany okres leczenia w tej poradni trwał do listopada 2009 roku. Od lutego 2008 roku powódka miała stosowany z powodu zgłaszanych skarg lek o działaniu nootropowym (poprawiający metabolizm tkanki mózgowej), który jest stosowany w neurologii i psychiatrii z różnych wskazań m.in. w okresie rekonwalescencji po urazach głowy, gdy utrzymują się dolegliwości subiektywne, takie jak: bóle i zawroty głowy, problemy z pamięcią i koncentracją uwagi. W październiku 2008 roku neurolog dołączył do leczenia lek o działaniu przeciwdepresyjno-przeciwłękowym (P.), w związku z objawami w sferze emocjonalnej, ale również z powodu zaburzeń snu. Rozmiar cierpień psychicznych powódki w związku z następstwami wypadku był w okresie pierwszych tygodni znaczny, a w późniejszym okresie umiarkowany (orientacyjnie przez okres dwóch lat). Aktualnie utrzymują się bardzo dyskretne objawy lękowe związane z jazdą samochodem. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki w związku z ww. wypadkiem wynosi 5% (poprzez analogię do punktu 10a). Z psychiatrycznego punktu widzenia powódka nie wymagała opieki osób trzecich. Lęk i napięcie emocjonalne będące emocjami typowymi dla osób, które doświadczyły narażenia na doświadczenie zagrażające ich życiu są emocjami, które mogą potęgować dolegliwości bólowe związane z uszkodzeniami narządów lub też ich schorzeniami. Rokowanie na przyszłość z punktu widzenia psychiatry jest pomyślne.

(pisemna opinia biegłego psychiatry k. 279-283)

W dniu 15 listopada 2007 roku powódka zgłosiła pozwanemu szkodę domagając się zapłaty tymczasowego zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł. Decyzją z dnia 12 maja 2008 roku pozwany przyznał na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł. Powódka odwołała się od tej decyzji pismem z dnia 19 lutego 2008 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 26 lutego 2008 roku, wnosząc o wypłatę dalszego zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł.

(decyzja k. 11, decyzja, odwołanie, zgłoszenie szkody, w aktach szkody)

Pismem z dnia 9 września 2013 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł i dalszego odszkodowania obejmującego 2.500 zł kosztów leczenia, 2.000 zł tytułem dojazdów do placówek medycznych, 7.200 zł tytułem opieki osób trzecich w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania - z tytułu urazów doznanych na skutek wypadku z dnia 15 sierpnia 2007 roku doręczając pozwanemu dodatkową dokumentację medyczną. Pismem z dnia 23 października 2013 roku pozwany odmówił wypłaty dalszego zadośćuczynienia.

(wezwanie przedsądowe k. 13-17, wyjaśnienie w aktach szkody)

Ustaień w zakresie przedstawionego powyżej stanu faktycznego, przyjętego za podstawę do przeprowadzenia w dalszej części rozważań prawnych, sąd dokonał w oparciu o wszechstronną analizę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, kierując się przy tym dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c. i 227 k.p.c. Wszelkie wykorzystane przez sąd dokumenty mogły stanowić podstawę do dokonywania ustaleń, albowiem nie były kwestionowane w zakresie autentyczności, ani treści. Ustaień stanu faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów dokonano w oparciu o przepis art. 308 k.p.c.

Zgodnie z zasadą bezpośredniości wyrażoną w art. 235 k.p.c. sąd, rozstrzygając sprawę, powinien w sposób bezpośredni zetknąć się z materiałem dowodowym, a zatem wszelkie czynności stron i sądu związane z przeprowadzaniem dowodów powinny być przedsięwzięte przed sądem orzekającym.

Ustalenia stanu zdrowia powódki dokonano na podstawie opinii biegłych: laryngologa, neurologa, ortopedy, psychiatry oraz biegłego z zakresu chirurgii plastycznej.

Ostatecznie opinie biegłych nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, jak również nie wnoszono o ich uzupełnienie (poza uzupełnieniem opinii biegłej neurolog i ortopedy), czy choćby wezwanie biegłych na rozprawę w związku z potrzebą zadania dodatkowych pytań. Opinie wszystkich biegłych nie budzą również wątpliwości Sądu. Są one rzetelne, sporządzone zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawierają pełne i fachowe ustosunkowanie się do postawionych tez jak również wzajemnie się uzupełniają. Zawierają one wskazanie materiału dowodowego, z którym zapoznali się biegli i który uwzględnili przy sporządzaniu opinii, opis wywiadu lekarskiego, który przeprowadzili z powódką i badań lekarskich. Biorąc pod uwagę ich podstawy teoretyczne, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w nich wniosków Sąd uznał sporządzone opinie za w pełni miarodajne i wyczerpujące.

### **Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zważył, co następuje:**

Powództwo zgłoszone w sprawie podlegało uwzględnieniu w części.

W sprawie bezspornym jest, że pojazd sprawcy wypadku drogowego, w wyniku, którego obrażenia ciała odniosła powódka, był ubezpieczony w zakresie umowy OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Bezsporne były także okoliczności wypadku. W zakresie żądania zadośćuczynienia spór koncentrował się wokół wysokości szkody niemajątkowej, a w konsekwencji wysokości zadośćuczynienia rekompensującego jej zakres ponad wypłaconą kwotę 15.000 zł.

Zgodnie z treścią przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr

124, poz. 1152 z zm.), z ubezpieczenia z umowy OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani – na podstawie prawa – do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę.

Zgodnie z normą art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W sprawie niniejszej strony nie pozostawały w sporze, co do faktu, iż pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ubezpieczony był w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Nie było zatem wątpliwości o możliwości zastosowania powołanej normy prawnej do rozstrzygnięcia niniejszego sporu. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest odpowiedzialnością za ubezpieczającego, ten zaś odpowiada na zasadzie statuowanej w art. 436 k.c. Odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek, ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wypadkiem oznacza, zatem obowiązek naprawienia szkody majątkowej wynikłej z wypadku, jak i obowiązek zadośćuczynienia doznanej krzywdy (szkody na osobie).

Podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie stanowi art. 445 § 1 k.c., który pozwala przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku (IV CKN 1266/00)). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40).

Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98). Ustawodawca nie wprowadza, bowiem żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu.

Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wymiar powinien jednak uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności, zwłaszcza takie jak nasilenie cierpień, trwałe następstwa wypadku, czy wiek powódki. Jednocześnie, należy mieć na uwadze, iż zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W wyniku wypadku z dnia 15 sierpnia 2007 roku powódka doznała ogólnych potłuczeń, urazu kręgosłupa szyjnego i prawego barku, urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamania nosa. Po wypadku powódce pozostała blizna pourazowa barku prawego w okolicy naramiennej prawej. Powódka wstydi się tej blizny, często wybiera bluzki zasłaniające jej ramiona. Uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł łącznie 7% (wobec faktu, iż orzeczone przez biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i neurologii uszczerbki na zdrowiu u powódki nie sumowały się, a zawierały w sobie). Zakres cierpień fizycznych powódki w związku z doznanymi w wypadku obrażeniami był znaczny i wiązał się z doznawanym bólem, strachem, koniecznością pozostawania w niewygodnym unieruchomieniu prawej kończyny górnej na temblaku, unieruchomieniu szyi w niewygodnym kołnierzu ortopedycznym przez kilka tygodni, zabiegami i ćwiczeniami usprawniającymi, ograniczeniami w sprawności. Największe natężenie cierpień fizycznych nastąpiło w okresie 1 miesiąca po wypadku. Następnie zmniejszały się one przez okres 1 roku. Powódka okresowo wymagała pomocy innych osób. Co więcej, przez dość długi okres czasu u powódki utrzymywały się (i utrzymują się do dziś) ograniczenia sprawności prawej ręki, która jest słabsza, a powódka unika wykonywania przy jej pomocy niektórych czynności i noszenia w niej rzeczy o ciężarze przekraczającym 5 kilogramów. Psychiatrycznym następstwem wypadku było wystąpienie u powódki zaburzeń adaptacyjnych. Najpoważniejsze skutki dla codziennego funkcjonowania powódki, wypadek spowodował w zakresie jej zdrowia neurologicznego i psychiatrycznego. U powódki bardzo długo utrzymywały się skutki wypadku w postaci: zawrotów i bóli głowy, problemów z utrzymaniem równowagi i zaburzeniami koncentracji, które zostały potwierdzone przedłożoną w sprawie dokumentacją medyczną powódki oraz opiniami biegłych sądowych. Powódka stała się również osobą często płaczącą bez powodu, pojawiły się u niej zaburzenia snu oraz obawa przez jazdą samochodem. Nie bez znaczenia dla oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia jest również fakt, iż w chwili wypadku była ona osobą niepełnoletnią i uczęszczającą do szkoły, a wypadek zdarzył się w okresie wakacyjnym, w którym tym bardziej powódka powinna regenerować siły na powrót do szkoły na początku kolejnego roku szkolnego, a nie leczyć skutki wypadku komunikacyjnego. Zaburzenia te, w tym zwłaszcza problemy z koncentracją (oraz utrzymujące się bóle i zawroty głowy) miały niewątpliwie wpływ na realizowanie przez powódkę obowiązku szkolnego, co musiała czynić z dużo większym wysiłkiem zarówno fizycznym, jak i umysłowym. Jak wskazywała, kiedyś w szkole poczuła się tak źle, że po wyjściu z budynku szkoły przez dłuższą chwilę musiała stać przy ścianie i nie mogła ruszyć się z miejsca. Jej stan zdrowia niewątpliwie odbił się również na jej kontaktach z rówieśnikami. Po wypadku była osobą wycofaną, zamkniętą w sobie, stroniącą od kontaktów z kolegami i koleżankami. Lęk i obawa przez jazdą samochodem u powódki utrzymywały się przez wiele lat po zdarzeniu, dopiero w 2014 roku zrobiła prawo jazdy, jednak na co dzień powódka nie prowadzi auta do dnia dzisiejszego.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika natomiast, aby powódka doznała uszkodzenia nerwu słuchowego skutkującego dużym niedosłuchem. W sprawie nie zostało również udowodnione, w jakim zakresie wypadek odbił się na wynikach w nauce powódki i jej stopniach. Oprócz ogólnikowych stwierdzeń matki powódki i jej samej, że miała ona gorsze wyniki w nauce, nie został ten fakt poparty żadnymi innymi dowodami. Co więcej, jak wynika z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, placówka szkolna do której uczęszczała powódka zaproponowała jej nauczanie w trybie domowym – indywidualnym, jednak nie został on wdrożony z uwagi na brak zgody jej rodziców. Jak wskazała przesłuchania w charakterze świadka matka powódki, jej rodzina nie mogła również pozwolić sobie na dowożenie powódki do szkoły więc dlatego częściej opuszczała zajęcia szkolne. W sprawie nie zostało również udowodnione w jakim zakresie wyniki egzaminu maturalnego miałyby pozostawać w związku przyczynowym ze skutkami zdarzenia z dnia 15 sierpnia 2007 roku. Jak wynika bowiem z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego leczenie neurologiczne powódki zostało zakończone w listopadzie 2009 roku i nie wykazano, w jaki sposób i w jakim zakresie skutki wypadku miałyby wpłynąć na wyniki zdawanego znacznie później egzaminu dojrzałości i, finalnie, wybór kierunku studiów przez powódkę.

W świetle powyższych uwag, kwota 15.000 zł jaką już otrzymała powódka od pozwanego tytułem zadośćuczynienia nie jest – w ocenie Sądu - adekwatna do doznanej przez nią krzywdy. Zasadnym jest zasądzenie na rzecz powódki od strony pozwanej dodatkowo kwoty 5.500 zł z tytułu zadośćuczynienia. Dalej idące powództwo w zakresie zadośćuczynienia, jako niezasadne, podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c., naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty i na tej podstawie prawnej Sąd zasądził również częściowo dochodzone przez powoda odszkodowanie z tytułu opieki osób trzecich.

W świetle dowodu z opinii biegłego ortopedy powódka w okresie 1 miesiąca po wypadku wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie.

Podkreślić należy, iż wprawdzie opiekę nad powódką sprawowali członkowie rodziny, ale przyznanie odszkodowania z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Fakt, iż opiekę nad poszkodowaną sprawowały bliskie jej osoby nie pozbawia jej prawa do żądania odszkodowania w zakresie kosztów, które musiałaby ponieść z tego tytułu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, poszkodowany nie jest bowiem zobowiązany do udowodnienia poniesionych w tym zakresie wydatków i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli opiekę nad nim sprawują osoby najbliższe (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1977 r. I CR 143/77, LEX 7971; z dnia 4 marca 1969 r. I PR 28/69, LEX 12179; z dnia 11 marca 1976 r. IV CR 50/76, LEX 2015).

Pomoc powódce nie była świadczona przez wykwalifikowany, fachowy personel, a przez członków rodziny. Sąd do wyliczenia należnego powódce odszkodowania z tego tytułu przyjął stawkę podaną przez powódkę, która odpowiadała połowie stawki stosowanej przez (...) Komitet Pomocy (...) za usługi opiekuńcze. Podana stawka za usługi opiekuńcze nie była kwotą wygórowaną dla ustalenia wysokości świadczenia należnego powódce. Gdyby powódka zdecydowała się na ponoszenie kosztów opieki po wypadku, zmuszona byłaby płacić należność w wysokości obowiązującej na rynku takich usług. Mając powyższe na uwadze roszczenie w tym zakresie uznano za zasadne co do kwoty 450 zł (30 dni x 3 h x 5 zł/h = 450 zł).

Sąd uznał natomiast za niezasadne żądanie zwrotu kosztów leczenia w kwocie 1.440 zł. Biegły z zakresu chirurgii plastycznej podkreślił co prawda, że wskazane jest podjęcie przez powódkę pielęgnacji blizny pourazowej barku prawego maścią peelingującą (...) łącznie z maściami witaminowymi L (...), których optymalny okres pielęgnacji to 24 miesiące, a koszt miesięczny tych maści wg cen obecnych wynosi 60 zł. Powódka nie udowodnia jednak, aby podjęła takie leczenie i poniosła z tego tytułu jakiegokolwiek koszty. Jest to zatem jedynie wysunięty przez biegłego pod adresem powódki postulat, co do możliwości rozważenia takich działań w przyszłości. W przedmiotowym postępowaniu powódka była reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego i to on dokonał sformułowania roszczeń powódki w piśmie zawierającym rozszerzenie powództwa z dnia 7 sierpnia 2017 roku. Wobec sformułowania tego żądania jako odszkodowania winien on mieć na uwadze, że takie roszczenie dotyczy naprawienia szkód już zasadnie poniesionych przez powódkę i udowodnionych w toku postępowania. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w przedmiotowej sprawie. Nie wyklucza to jednak możliwości dochodzenia zwrotu takich kwot w razie ich poniesienia i udokumentowania w odrębnym postępowaniu.

Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w 80% argumentując, iż do w chwili wypadku nie miała ona zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Pozwany wywodził zarzut z opinii biegłej neurolog, która wskazała w opinii pisemnej iż powódka w chwili zdarzenia nie miała zapiętych pasów. Zarzut ten nie został jednak w żaden sposób udowodniony. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne – art. 6 k.c. Powódka zaprzeczyła, jakoby jechała bez zapiętych pasów. W toku postępowania nie zostało ku temu przeprowadzone żadne postępowanie dowodowe, a na co wyraźnie należy zwrócić uwagę dowód z

opinii biegłego służy ustaleniu okoliczności wymagających wiadomości specjalnych (z zakresu specjalności danego biegłego sądowego). Niepoparte żadnym innym materiałem dowodowym twierdzenia biegłej o fakcie niezapięcia przez powódkę pasów bezpieczeństwa w trakcie zdarzenia, tym bardziej w przypadku stanowczego podtrzymywania przez powódkę w toku całego postępowania, że nie pamięta ona zdarzenia, nie mogą być podstawą przyjęcia tego faktu za udowodniony. Co więcej, choć jedynie na marginesie wskazać można, że jak uczy doświadczenie życiowe Sądu zdobyte na podstawie innych rozpoznawanych spraw, opinie biegłych sądowych są również pisane przez lekarzy na tzw. „wzorach” i czasami nie znajdują się w nich informacje nie związane z daną sprawą. Sytuacje takie oczywiście nie powinny mieć miejsca, jednak sporadycznie się zdarzają. Następnie należy wskazać, że z ustaleń poczynionych w sprawie nie wynika, aby zachowaniu powódki można zarzucić uchybienie, które skutkowało by możliwością przypisania jej winy w rozumieniu art. 362 k.c. Ponadto, nawet gdyby przyjąć, iż powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa to zakres doznanych przez nią obrażeń, które można być przypisywać uderzeniu przez nią w deskę rozdzielczą (głównie złamanie nosa), nie był podstawą do orzeczenia u niej trwałego uszczerbku na zdrowiu i nie miał zasadniczego wpływu na wynik postępowania.

Na uwzględnienie nie zasługiwało również żądanie powódki w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 15 sierpnia 2007 roku.

Przyjmuje się, iż zasądzenie określonego świadczenia na rzecz powoda w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, w oparciu o art. 189 k.p.c. Warunkiem jednak dopuszczalności takiego ustalenia jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Wskazuje się, iż interes taki może istnieć, zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze jeszcze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Interes ten wyraża się np. w tym, aby uniknąć w przyszłości poważnych trudności dowodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 roku, w sprawie o sygn. akt IV CSK 410/09, opubl. w programie komputerowym L.). Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego, może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły. Nie może natomiast określić dalszych skutków, jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne, a które niejednokrotnie ujawniają się po upływie dłuższego czasu, w trudnym z reguły do określenia rozmiarze.

Z punktu widzenia ortopedy powódka odzyskała pełny zakres ruchomości stawów kończyn i kręgosłupa. Rozpoznana u powódki skolioza nie jest skutkiem wypadku komunikacyjnego z dnia 15 sierpnia 2007 roku. Również w ocenie neurologa obecny stan zdrowia powódki jest dobry. Nie stwierdza się u niej objawów ogniskowych z (...) i objawów korzeniowych ze strony kręgosłupa. Zgłaszane przez powódkę bóle głowy i zaburzenia koncentracji są odczuciem subiektywnym i okresu całkowitego ich ustąpienia nie da się przewidzieć. Stwierdzone u powódki wstrząśnienie mózgu było przejściowym pourazowym zaburzeniem czynności mózgu. Również z punktu widzenia psychiatry rokowanie na przyszłość jest pomyślne.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa, art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zaś, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2 art. 817 k.c.). Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności z art. 817 § 2 k.c. oraz ich zasięgu obciąża ubezpieczyciela zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu

przewidzianą w art. 6 k.c. Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.).

Zawiadomienie ubezpieczyciela o wypadku rodzi po jego stronie obowiązek spełnienia świadczenia w ustawowym terminie. Niespełnienie świadczenia w terminie rodzi po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.).

Ze zwłoką, a więc kwalifikowaną postacią opóźnienia mamy do czynienia, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, a opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (art. 476 k.c.). W razie zwłoki dłużnika, wierzyciel może oprócz odsetek żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych (art. 481 § k.c.). Wedle art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Decyzją z dnia 12 maja 2008 roku pozwany przyznał na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł. Powódka odwołała się od tej decyzji pismem z dnia 19 lutego 2008 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 26 lutego 2008 roku, wnosząc o wypłatę dalszego zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł. Mając ten fakt na uwadze oraz 30-dniowy termin na spełnienie świadczenia przez Zakład (...), o odsetkach w zakresie zadośćuczynienia orzeczono od dnia 26 marca 2008 roku.

Pismem z dnia 9 września 2013 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł i dalszego odszkodowania w kwocie 11.700 zł. Pismem z dnia 23 października 2013 roku pozwany odmówił wypłaty dalszego zadośćuczynienia. W aktach sprawy brak jest daty doręczenia wezwania do zapłaty pozwanemu, wobec czego odsetki od kwoty odszkodowania zasądzono od dnia 23 października 2013 roku, a więc od daty pewnej odmowy pozwanego zadośćuczynienia żądaniom powódki w zakresie kosztów opieki osób trzecich.

O kosztach procesu w tym zakresie orzeczono m.in. na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zasądzona na rzecz powódki kwota stanowi 26 % kwoty dochodzonej przez nią w toku przedmiotowego postępowania. Całe koszty postępowania wyniosły kwotę 4.810,65 zł. Powódka poniosła koszty w kwocie 900 zł, na którą to kwotę złożyły się: 200 zł opłaty od pozwu, 100 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych sądowych oraz kwota 600 zł wynagrodzenia pełnomocnika profesjonalnego. Pozwany poniósł koszty w kwocie 717 zł, w tym kwotę 100 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych sądowych, 600 zł wynagrodzenia pełnomocnika profesjonalnego oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Skarb Państwa w toku postępowania wyłożył tymczasowo na pokrycie kosztów postępowania kwotę 3.193,65 zł, w tym kwotę 845 zł od rozszerzonej części powództwa. Wobec przegrania sporu przez pozwanego jedynie w 26 %, powódka jest winna zapłacić na jego rzecz 74% z kwoty poniesionej w toku przedmiotowego postępowania, a więc kwotę 530,58 zł (według wyliczenia: 74% x 717 zł = 530,58 zł).

W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Z kolei art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 623) stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi stosując przepis art. 102 k.p.c. z uwagi na charakter sprawy oraz jej sytuację materialną. Co więcej, powódka była zwolniona w toku postępowania od obowiązku ponoszenia znacznej części zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłych sądowych.